

We Włoszech rośnie fala migracyjna

17 kwietnia 2023

Od wielu lat wiosną rośnie liczba nielegalnych imigrantów przybywających do Włoch. Od czasu zakończenia pandemii ponownie migracja ma charakter masowy. Z tego powodu Rzym wprowadza stan wyjątkowy i apeluje do UE o zmianę polityki imigracyjnej.

W czasie wielkanocnego weekendu na Morzu Śródziemnym uratowano ponad trzy tysiące migrantów. Dołączyli oni do ponad 31 tysięcy innych, którzy przybyli do Włoch od początku roku. Liczba migrantów w porównaniu z tym samym okresem w 2022 roku wzrosła o 300 procent.

W związku z tym włoski rząd ogłosił stan wyjątkowy na najbliższe sześć miesięcy. Po raz pierwszy od 2011 roku zostanie powołany specjalny komisarz, który będzie zarządzał kwestią migracji. Ma on ściśle współpracować ze służbami wewnętrznymi i Czerwonym Krzyżem. Będzie miał do dyspozycji budżet w wysokości 5 mln euro oraz możliwość rekwirowania statków i samolotów w celu rozwiezienia migrantów do innych regionów, ale także zakupu lub wynajęcia budynków w celu zorganizowania ich przyjęcia.

O zastosowanie tego środka zaapelował minister spraw wewnętrznych, żeby lepiej zarządzać przepływami migrantów i relokować ich na terenie całych Włoch. Ośrodek na Lampedusie mieści obecnie cztery razy więcej osób, niż powinien. Formalnie może w nim przebywać 400 osób.

Prawdopodobnie w miesiącach letnich presja migracyjna jeszcze bardziej wzrośnie. MSW spodziewa się w tym roku co najmniej 400 tys. nowych migrantów. Najbardziej pesymistyczny scenariusz przewiduje nawet milion osób, jeśli sytuacja gospodarcza i społeczna w Tunezji ulegnie dalszemu

pogorszeniu.

Stan wyjątkowy pozwoli na bardziej elastyczne zarządzanie 115 tys. migrantów, którzy zostaną włączeni w i tak już przeciążony system pomocy społecznej. Łatwiej będzie można zaangażować noclegi w prywatnych hotelach, a procedury przenoszenia migrantów z jednego ośrodka do drugiego zostaną przyspieszone.

Rząd chce też przyspieszyć wdrożenie środków ogłoszonych po katastrofie statku Cutro u wybrzeży Kalabrii, która kosztowała życie 79 osób. Każdy region będzie musiał być wyposażony w centrum identyfikacji i repatriacji. „Powiedzmy sobie jasno. Problem nie został rozwiązany” – powiedział Nello Musumeci, minister ochrony ludności i polityki morskiej. Rozwiązanie leży w przemyślanej i odpowiedzialnej interwencji UE, ale Włochy znów są zdane same na siebie.

Włochy zostały skrytykowane przez ONZ za przyjęcie zbyt twardego stanowiska w sprawie migracji. W lutym parlament zatwierdził dekretem „Kodeks dobrych praktyk” dla organizacji pozarządowych określanych jako „morskie taksówki”. Zobowiązuje on statki do odwiezienia ludzi bezzwłocznie do portu, zaraz po zakończeniu pierwszej akcji ratunkowej. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy organizacja pozarządowa wykryje innych migrantów zagubionych na morzu i ma możliwość ich uratowania.

Zniesiono zezwolenia na pobyt ze względów humanitarnych i zastąpiono je „statusem ochrony uzupełniającej”. Zdaniem urzędników Rady Europy oznacza to zmniejszenie poziomu bezpieczeństwa imigrantów, co wywołało pełną niepokoju reakcję komisarz RE ds. praw człowieka, Dunji Mijatović. W liście upublicznionym w lutym wezwała ona Włochy do zniesienia prawa, które – w opinii Rady – jest „pogwałceniem prawa międzynarodowego”. List pozostał bez echa.

Kilka dni później papież powiedział w Parlamencie Europejskim, że „nie możemy tolerować tego, że Morze Śródziemne staje się

wielkim cmentarzem”.

Źródło: Euroislam.pl